

- Mamusiu, a małe kurki skąd są? – Chłopczyk przysiadł i zaczął przypatrywać się żółtym kuleczkom.
- Jak to skąd, Andrzejku? Z jajeczek. Od kurek. – Mama przykucnęła obok malca. – W mieście tego nie widziałeś. Widzisz te skorupki? Kurczaczki właśnie z nich się wykluły. Wiosną wszystko się rodzi.
- A kacuszki też z jajek wyszły? – Zaczął uważnie przypatrywać się skorupkom.
- Tak, synku.
- A gąski?
- I gąski też. Tylko jajeczka są troszkę większe, bo gąski są większe od kurek.
- Aha...

Poszli dalej przez wieś. Na łące pasła się klacz z małym źrebięciem.

- Mamusiu, mamusiu! – zakrzyknął malec. – Ale to musiało być duże jajo, aby konik się urodził!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzisław, dodano 08.05.2020 08:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.